

Z Dodatkami kosztuje
w prenumeracie: Bez pocztę: kwartalnie 4 zł.;
miesięcznie 1 zł. 40 cent.
poczta: kwartalnie 5 zł.;
miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie
drokiem garmont, 7 cen-
tów od wiersza. — Reklama-
cye sa wolne od opłaty
pocztowej.

Część urzędowa.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 29. kwietnia r. b. ofiarować najlaskawiej na restauracyę klasztornej i parafialnej kościoła OO. Bazylianów w Żółkwi kwotę Tysiąc zlr. w. a. z prywatnej swojej kasy.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 20. maja 1864.

Część nieurzędowa.

Lwów, 1. czerwca.

Jen. Kor. z 30. b. m. przynosi następujące zaprzeczenie: „Niektóre dzienniki donoszą o wątpliwościach, jakie miały powstać przy powtórnej przejrzeniu ugody familijnej i politycznej, zawartej przy wstąpieniu Jego cesarzew. Mości Arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana na tron cesarski w Meksyku. Jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że wszelkie podobne pogłoski są całkiem bezzasadne.“

Nie mamy dotąd szczegółowych wiadomości o przebiegu konferencyi *londyńskiej* z dnia 28go maja. Wszystko, co dzienniki o tem donoszą, polega na domysłach, bo pełnomocnicy mocarstw dali sobie słowo zachowania tajemnicy obrad. Wiedeńska *Ost deutsche Post* podaje różne szczegóły o ostatnim posiedzeniu konferencyi, według których pełnomocnik duński oświadczyć miał, iż proponowana na poprzednim posiedzeniu niepodległość polityczna Księstw, nie może być podstawą przywrócenia pokoju. Pełnomocnik austriacki hr. Apponyi oświadczył, iż miały mocarstwa niemieckie żądać zupełnego odłączenia Księstw od Danii, celem ukonstytuowania ich w oddzielne państwo do związku niemieckiego należące pod rządami Księcia Augustenburgskiego, przyzem kwestya sukcesyi jako sprawa wewnętrzno-niemiecka przez sejm związkowy rozpoznana i ustanowiona być ma. Hr. Bernstorff i p. Beust propozycyę tę poparli. Francuzki zaś pełnomocnik książę Latour d'Auvergne wystąpił z propozycyą pośrednią, według której Holsztyn i Lauenburg wraz z częścią Szleswiku w jedno państwo złączone i do Niemiec przyłączone, reszta zaś Szleswiku do Danii wcielone być ma. Lord Clarendon złączył się z tą propozycyą, podając rzekę Szleję jako granicę między Danią a Niemcami w przyszłości stanowiącą mającą. Pełnomocnicy niemieccy oświadczyli się w zasadzie przeciwko wszelkiemu podziałowi Szleswiku, i w końcu oświadczyli, iż projekt angielski przyjęty być nie może. Pełnomocnicy zaś duńscy oświadczyli, iż nie mają żadnych propozycyę do wniesienia, projekta zaś na stole złożone wezmą pod dalszą rozwagę. Tyle donosi wiedeńska *Ost. Post.* o ile zaś w tem mieści się prawdy, bliska przyszłość okaże. W całym wszelako doniesieniu przebiega niejako idea, z którą znany artykuł paryzkiego *Constitutionnela* niedawno wystąpił. Między różnymi pogłoskami pisała *Gazeta Kolońska*, iż Anglia żądać ma, ażeby Kiel w żadnym razie nie był uważany jako port związkowy niemiecki, które to żądanie Rosya i Szwecya popierać miały. Zdaje się, iż wiadomość takowa sama z siebie upada, jeżeli prawdziwe jest doniesienie *Ost. Post.* o przebiegu ostatniej konferencyi, co zaś dotyczy pomocy szwedzkiej, o tej Danii podobno myśleć nie może.

W Kopenhadze usposobienie znów ma być więcej wojenne i ministerjum marynarki czynić ma największe wysiłenia, ażeby flotę duńską postawić w stanie gotowym do walki. Usposobienie umysłów w Kopenhadze na żadną jednak uwagę nie zasługują, bo takowe zmienne jak pogoda, raz gotowe do ostatniej walki, wkrótce znów potem zupełnie otrętwiałe.

Dziennik duński *Flyveposten* donosi jako pogłoskę, iż idzie o przedłużenie rozejmu na trzy miesiące, w którym to przypadku Jutlandya i Szleswik opuszczone być mają przez wojska sprzymierzone, a Szleswik osadzony przez jedno z mocarstw neutralnych.

Z Turynu donoszą *Jener. Koresp.* pod dniem 26. maja, że włoska partya ruchu postanowiła zwołać do Turynu jeneralne zgromadzenie włoskich i zagranicznych demokratów (a właściwie republikańców), ażeby odprawić redzaj metyngu angielskiego dla naradzenia się nad swojemi interesami i widokami w razie wadzących wypadków politycznych. Wszyscy ministrowie, a osobliwie p. Peruzzi — starali się dotąd przeszkadzać wszelkimi środkami wykonaniu tego planu, ale teraz miała ta sprawa dojść aż do Króla, i — jak opowiada korespondent turyński — miał Król czy to skutkiem niezadowolnienia z teraźniejszego gabinetu, czy też w chęci odzyskania straconej popularności wydać sfatuowczy rozkaz, ażeby nie przeszkadzano w niezem wykonaniu tego projektu. Być może więc, że wkrótce już zbierze się w Turynie ów konwent republikański, i wszyscy ciekawi są tylko na to, czy w tem zgromadzeniu weźmie także udział Mazzini, skazany już kilkakrotnie na śmierć tak w kraju jak i za granicą.

Dzienniki paryskie donoszą, że Ojciec święty przypatrywał się tylko z balkonu procesyi Bożego Ciała i był tak słaby, że nie mógł ani razu podnieść ręki do błogosławieństwa. *Jen. kor.* zaprzecza jednak temu doniesieniu na podstawie wiadomości, otrzymanych z wiarogodnego źródła, podług których miał Ojciec święty uczestniczyć w tej uroczystości ściśle w taki sposób, jak to przepisuje rytuał kościelny.

Jak donoszą *Jen. kor.* z Konstantynopola pod dniem 23. maja będzie Porta musiała za dwa miesiące rozstrzygnąć, czy ustanowiony na trzy lata gubernator Libanu, Daud Basza, pozostanie na swojej posadzie lub też zastąpiony będzie innym. Ponieważ podług umowy zawartej w roku 1861 musi być ta posada poruczona zawsze Muzułmanowi, niechciałaby Porta nowem mianowaniem pomnażać liczby Baszów niemuzułmańskich i radaby pozostawić Daud Baszę na tej posadzie. Tymczasem z drugiej strony wniesiono przeciw niemu liczne zażalenia i z tego powodu mianowano komisję do zbadań tych zażaleń. Prezydentem tej komisji jest Kabuli Basza, były gubernator Bejrutu, który po załatwieniu tej sprawy ma otrzymać drugą misję do Księstw Naddunajskich w razie, jeźliby teraźniejsze wypadki w Bukareszcie nie dozwolily Księciu Kuzie przyjechać do Konstantynopola. Ten sam korespondent donosi, że Murad Effendi, następca tronu panującego Sultana popadł w niełaskę, i przeto będzie musiał podług ustaw tureckich aż do wstąpienia na tron żyć w odosobnieniu i pod strażą. — Pomędzy Czerkiesami, którzy przenieśli się do Turcyi, ma panować okropna śmiertelność z nędzy i głodu, pomimo wszelkiej pomocy ze strony rządu.

Lwów, 31. maja. Za kilka dni zebrać się ma w Krakowie ogólne zgromadzenie członków krajowego towarzystwa wzajemnych od ognia ubezpieczeń. Okoliczność ta wywołała kilka artykułów w *Czasie* krakowskim, mających na celu ocenienie dotychczasowego rezultatu towarzystwa. W ostatnim artykule *Czas* przyznaje, iż rezultat ten nie był pomyślny, że składki do towarzystwa wniesione wyższe były niż premie w towarzystwach spekulacyjnych. Na okoliczność tę zwracaliśmy już uwagę przed dwoma laty, co ściągło na nas oburzenie dziennika polskiego, w owym czasie we Lwowie wychodzącego. Nie przeszkodziło nam to powtórzyć uwagi naszej przy rozbiórce rachunków towarzystwa z roku przeszłego 1863. Dzisiaj dziennik krakowski *Czas* zgadza się z tem, co my od dwóch lat już wypowiedzieliśmy, chociaż o artykułach, które w piśmie naszym pod względem towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń zamieściliśmy, nie wcale nie wspomina. *Czas* upatruje niepomyślny rezultat w okolicznościach przemijających, składa go na nieszczęśliwe lata, jakimi były dwa lata ostatnie. Twierdzi następnie, iż opłaty w towarzystwach na wzajemności opartych zawsze są niższe niżeli premie w towarzystwach spekulacyjnych, dla tego zachęca członków do wytrwania w nadziei, iż straty dotąd poniesione wynagrodzą się w latach późniejszych, byle członkowie z towarzystwa nie występowali. Na pogląd ten zgodzić byśmy się nie mogli. A najprzód zwracamy na to uwagę, iż mylnem zdaje się być twierdzenie *Czasu*, jakoby opłaty w towarzystwach na wzajemności opartych niższe były niżeli premie w towarzystwach spekulacyjnych. Rozpatrzywszy się w działaniach towarzystw wzajemnych ubezpieczeń austriackiego i czeskiego, w ciągu ostatnich lat dziesięciu przekonanie się można, iż opłaty w nich o wiele były w przecięciu wyższe, niżeli premie w towarzystwach spekulacyjnych. Dla tego też obok towarzystw wzajemnych ubezpieczeń, utrzymują się w Austrii i Czechach liczne towarzystwa spekulacyjne, i daleko większą ilość przedmiotów zabezpieczają, pomimo tego, iż zakłady niektóre, jak na przykład wiedeńska kasa oszczędności przystąpienie do towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, przy pożyczkach udzielanych za konieczny kład warunek. Zdaniem naszym, niepomyślny rezultat dotychczasowych operacji krajowego towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń pochodzi nie tyle z przemijających okoliczności, z wielkiej ilości pożarów, które się w Galicyi wydarzyły, ile raczej z samej zasady wzajemności, wszelką spekulacyę wykluczającej. W przeszłym już roku staraliśmy się wykazać, iż jeżeli w teorii towarzystwo na wzajemności oparte, wszelkie zyski wykluczające, korzystniejszem się zdaje dla stron interesowanych, to praktyka tym razem nie zgadza się z teorią, bo doświadczenie uczy, iż towarzystwo spekulacyjne, pomimo tego iż zysk własny jedynie mają na widoku, mniejszą jednak opłatą kontentować się mogą. Pochodzi to ztąd, iż kiedy towarzystwa spekulacyjne w ogrońie swych czynności obejmują wszystkie rodzaje asekuracyi, we wszystkich prowincjach monarchii a nawet i w krajach zagranicznych, towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń czynności swe do jednego przedmiotu i do jednej prowincyi ograniczać musi, kontrasekuruje bez możności przyjmowania wzajemnych kontrasekuracyi, co już na znaczne wydatki narządza go musi. Z natury zaś rzeczy wypada, iż ryzyko o tyle jest mniejsze, o ile się na większą ilość przedmiotów i na

różnorakie działanie rozkłada, strata bowiem na jednym przedmiocie, w jednej prowincyi poniesiona, wynagrodzona być może zyskiem na przedmiotach innych, jak to dowodzą rachunki towarzystw spekulacyjnych. W należytem ocenieniu tych względów zdaje nam się, iż byłoby może na czasie, ażeby towarzystwo nasze wzajemnych ubezpieczeń dążyło do przekształcenia się na zwykłe towarzystwo akcyjne, na wzór węgierskiego na przykład towarzystwa asekuracyjnego, którego akcje po największej części w Węgrzech samych rozebrane zostały, a które akcyonaryuszom ciągle przynosi zyski, pomimo tego, iż premie niższe są w niem niż opłaty w towarzystwach na wzajemności opartych. Krajowe nasze towarzystwo posiada już dość znaczny fundusz rezerwowy, któryby jako kapitał akcyjny użyty być mógł. Nie wystarcza on wprawdzie na fundusz ogólny, lecz wystarczycyby mógł jako zapas czasowy, reszta zaś kapitału zakładowego pokrytaby być mogła wexlami akcyonaryuszów, jak w innych towarzystwach asekuracyjnych. Spodziewać się zaś można, iż galicyjskie towarzystwo asekuracyjne z przezornością i znajomością rzeczy kierowane, prócz zysków dla akcyonaryuszów przyniosłoby krajowi tę korzyść, iż zmniejszyłyby się wydatki każdego w szczególności obywatela na zabezpieczenie się od ognia lub gradobicia łożone, zysk zaś wszelki, jakiby okazać się mógł, pozostałby w kraju, w rękach akcyonaryuszów, którymi byłoby mogli właśnie członkowie obecnego towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Jest to myśl pobieżnie tylko rzucona, wszakże zdaje nam się, iż zasługuje na bliższy rozbiór i gruntowniejsze zbadanie, jako wszystko to, co w jakikolwiek sposób do pomyślności kraju odnosić się może.

Monarchia Austriacka

Lwów, 31. maja. (Sprostowanie.) W ogłoszeniu obecnego składu Lwowskiej izby handlowo-przemysłowej w przedwczorajszym numerze naszej Gazety przez pomyłkę wymieniony został kupiec tutejszy p. *O. T. Winkler* jako członek izby dla obwodu Kołomyjskiego. Pomyłka ta prostuje się niniejszem w ten sposób: pan *O. T. Winkler* kupiec we Lwowie, jest członkiem izby handlowo-przemysłowej Lwowskiej dla obwodu Sanockiego, zaś pan *J. B. Goldmann* kupiec we Lwowie, członkiem izby dla obwodu Kołomyjskiego.

Wiedeń, 30. maja. (Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.) Jego Mość *Cesarz* przybył wczoraj z rana z Schönbrunnu do Wiednia, a dziś udziela jak zwykle posłuchania i przyjmować będzie między innymi deputację protestanckiego synodu. We czwartek, jak donoszą dzienniki grackie, przybył Najjaśniejszy Pan na Reichenau do Neuberg, zastrzelił w piątek z rana cztery głuśce, a po południu powrócił pociągiem pocztowym do Wiednia.

Dokładny termin odjazdu Jej Mości *Cesarzowej* do Kissingen nie został jeszcze naznaczony, zdaje się jednak, że kuracya nie rozpocznie się przed lipcem.

Arcyksiążę *Albrecht* był w piątek w Gracu, gdzie przybył z rana z obiema córkami swemi, był na obiedzie u Arcyksięcia *Karola Ludwika*, a wieczorem powrócił do Baden.

(*Węgierska kancelarya nadworna*) zajmuje się przygotowaniem reform, mianowicie w sądownictwie. Wiadomość, że te reformy mają być w najbliższym czasie przedłożone Najjaśniejszemu Panu do zatwierdzenia, jest mylna, ponieważ nie były jeszcze przedłożone radzie ministrów, ale bezzasadnem jest także doniesienie jednego z dzienników peszteńskich, że na tem polu jeszcze nie nic zrobiono. Zapewniają, że odbyły się nawet w tym względzie konferencye między hr. Apponyi a kanclerzem nadwornym.

(*Serbski kongres narodowy.*) Wkrótce ma być zwołany serbski kongres narodowy dla uregulowania spraw religijnych. Chodzi przedewszystkiem o wybór metropolity i patriarchy karłowickiego, która to godność była dotychczas obsadzona prowizorycznie, a przytęma ma być wzięta pod dyskusję kwestya oddzielenia metropolii rumuńskiej od serbskiej n. un. Interes kościoła i narodu wymaga, aby się zgodzono, i sprawę rozstrzygnięto według słuszności.

Francya.

Paryż, 28. maja. (Zamknięcie posiedzeń ciała prawodawczego. — Różne wiadomości.) Posiedzenia ciała prawodawczego dziś zamknięte zostały. W mowie swej prezes książę *Morny* wspominał o roli swej pojednawczej, i wzywał stronnictwa do pojednania i zgody. Hezbyśmy to, mówił p. *Morny*, usług wyświadczyć mogli krajowi, gdybyśmy połączyli siły nasze bez niedowiarstwa i bez rozdrażnienia. Hezbyśmy usłużyli sprawie wolności, czyniąc ją powabną przez umiarkowanie i sprawiedliwość w wyrażaniu opinii naszych. Mowa prezesa przyjęta była oklaskami, i deputowani rozeszli się przy okrzykach: niech żyje *Cesarz*!

Pogłoski o bliskiej zmianie ministrów ciągle się utrzymują; nawet *La France* spuściła już cokolwiek z tonu stanowczego zaprzeczenia, w którym przed kilkoma dniami wystąpiła. Chociaż zaś nie pewnego pod tym względem wiedzieć nie można, to jednak zdaje się rzeczą pewną, iż p. *Fould* w każdym razie ministerjum skarbu opuści, zdrowie jego bowiem ciągle i usilną pracą bardzo jest nadwątłone.

Wkrótce po załatwieniu kwestyi duńskiej oczekują w Paryżu znacznej redukcji siły zbrojnej, 100.000 ludzi stanowczo rozpuszczeni być mają. *Cesarz Napoleon* zamierza dać Europie świetny dowód umiarkowania swego i uczuć pokojowych, usmierając obawy,

które ton i treść mowy tronowej z dnia 5. listopada 1863 r. tu i owdzie wzbudzić mogły. Oceniając w czasie właściwym w piśmie naszym mowę tę cesarską, przyznaliśmy jej cechę wyraźnie pokojową, i zdaje się, iż w sądzie naszym weale się nie omyliliśmy.

Długa wojna francuzka w Kochinchinie skończyła się na tem, iż Francuzi zdobywszy trzy prowincye, które im *Cesarz Tuduk* odstąpił, teraz znów te prowincye Anamitom zwracają, i tylko miasto *Saigon* i dwa inne portowe miasta zatrzymują, za co *Cesarz Tuduk* przez dwadzieścia lat po 25 milionów franków rocznie tytułem kosztów wojennych wypłacić ma.

(*Polityka w sprawie duńsko-niemieckiej.*) *Do Const. Oest. Ztg.* piszą z **Paryża** pod dniem 27go b. m.: W *Tailleryach* panuje życzliwe usposobienie dla mieszkańców *Szleswik-Holsztynu* i dla pretendenta tronu książęcego; i jeżeli ludność objawi w stosownej formie wotum zupełnego oddzielenia się od *Danii*, więcej poparcia może się spodziewać od *Cesarza*, jak od ministerstwa. *Intewencya* dworu *tuilleryjskiego* w sporze, ograniczy się na czynnościach dyplomatycznych. *Francya* nie pozwoli *Anglii* wciągnąć się w akcyę wojskową przeciw *Niemcom*, choćby nawet tylko przeciw dwom głównym mocarstwom niemieckim, rząd tutejszy nie dopuściłby nawet, aby marynarka angielska wspierała jedne z stron walczących. *Gabinet londyński* ze względu na tę stanowczą i jasno wypowiedzianą politykę wywiera presję przeciw *Danii*. Rząd *francuzki* oświadczył się nawet przeciw proponowanej unii personalnej, przeciw zwierzchnictwu *Danii*, i w ogólności przeciw wszelkiemu takiemu sposobowi rozwiązania, któregoby związek niemiecki nie przyjął.

La Presse donosi o nocie *Russella*, która odstępuje od całości monarchii duńskiej.

Włochy.

Turyń, 25. maja. (Budżet.) Między deputowanych rozdzielono wykaz stanu finansów w końcu grudnia 1863 r. Według tegoż dochody wynosiły 2 miliardy 433 miliony, wydatki 2 miliardy 668 milionów; niedobór wynosił więc 235 milionów. W kasie było d. 31. grudnia 1863 r. 103 miliony. Do emisji dla uzupełnienia ostatniej pożyczki było 200 milionów.

(*Przebiecie góry Mont Cenis.*) Godne są uwagi następujące szczegóły o postępie prac celem przebicia góry *Mont Cenis*, zwłaszcza że to zadziwiające dzieło przemysłu tegoczesnego ma być ukończone w niedalekiej przyszłości. W lutym przebito tunel na 38 metrów długości, do 1. marca cała długość wynosiła 1370 metrów. W marcu znaleziono kamień tak kruchym, że maszyna prawie wszędzie w ciągu pięciu godzin wybijała po 80 otworów na 1 metr głębokich. Do 1. kwietnia długość tunelu wynosiła już 1416 metrów, a do 16. kwietnia przybyło jeszcze 23 metry, tak, że długość całego tunelu aż do tego czasu wynosiła 1439 metrów. W najbliższym czasie maszyny używane mają być zmienione, i powierzenia profilu, który obecnie ma 3.20 metrów wysokości, a 3 metry szerokości, będzie zredukowana do 2.40 metrów w obu wymiarach. Dotąd musiano obrabiać 9.60 metrów sześciennych aby się posunąć na 1 metr długości, po redukcji zaś zyska się 3.84 metrów sześciennych, i przez ulepszenie maszyn praca o połowę prędzej postępować będzie. D. 14. marca przy sposobności otwarcia w pobliżu fabryki gazu pana *Parret*, a oraz dla uczczenia przypadających w tym dniu urodzin *Króla Wiktora Emanuela*, wszystkie warsztaty robotników jakoteż droga prowadząca do tunelu, były wspólnie oświetlone.

Niemcy.

(*Stan rzeczy w Poznańskim.*) *Ostd. Ztg.* donosi z **Poznań** pod dniem 25. maja. Przeniesienie tu *jenerała Steinmetza* na stanowisko *jenerała dowodzącego* uważane jest w sferach kompetentnych z pewnością jako zapowiedź rychłego zaprowadzenia w naszej prowincyi stanu obłożenia. Przy tej nominacji atoli miano głównie na względzie przysposobienie dla księcia następcy tronu pruskiego dowództwa nad korpusem; lecz w tym celu można było wybrać każdy inny korpus, a nie konieczne drugi, którego dowódzcą znany jest z mocy ducha i energii; obok tego wiadomo, że hr. *Walderssee*, który jeździł niedawno, wraz z prezesem naczelnym *Hornem*, do *Berlina* w interesie powyższym, oświadczył się zgodnie z tym ostatnim za ogłoszeniem stanu obłożenia. W związku z tem pozostaje ta okoliczność, że przed kilku dniami wszystkie pisma, nie tylko urzędowe i półurzędowe, lecz i te nawet, które pozostają w jakiegokolwiek bądź styczności z rządem, otrzymały wyraźne polecenie, ażeby, o ile przemawiały dotąd przeciw zaprowadzeniu stanu obłożenia, przestały nadal pisać w tym względzie, jeżeli nie chcą popierać konieczności ogłoszenia stanu obłożenia, przyczem, pośrednio wprawdzie, dano im do zrozumienia, że spodziewać się należy rychłego zaprowadzenia stanu obłożenia skutkiem głównie rezultatów, jakie osiągnięto w ostatnich czasach ze śledztwa o zdradę stanu. Co się tyczy tych rezultatów, pokrywa je naturalnie dla nie wtajemniczonych gruba zasłona; pomimo to wiadomem stało się nawet w najrozleglejszych sferach, że niewątpliwem jest, iż przed niedawnym czasem, na skutek licznych zdrad, — jeżeli wolno użyć tego wyrażenia, — oraz zeznań obwinionych, rezultat badań jest nawet dla urzędników sądowych, sprawa ta zatrudnionych, nadszadziany i kompromituje tak znaczną część tutejszej ludności, zwłaszcza w sferach przystępniejszych dla inteligencji, że obecnie, gdy sądzono, iż śledztwo zostało ukończone, takowe będzie musiało

rozpocząć się na nowo. Stan oblężenia zostanie ogłoszony na zasadzie §. 2. prawa z 4. czerwca 1851. bądź stanowczo, i w takim razie z rozporządzenia ministerstwa, bądź też prowizorycznie, z zastrzeżeniem natychmiastowego zatwierdzenia przez ministerstwo, lub ze spółudziałem takowego, w wypadkach nie cierpiących zwłoki co do pojedynczych miejscowości lub powiatów, przez wyższe w tych ostatnich władze wojskowe, na wniosek naczelnika właściwego okręgu rządowego, lub bez takowego, lecz jedynie w razie gdyby zwłoka groziła niebezpieczeństwem; w twierdzeniach zaś stan oblężenia ma być ogłoszony przez właściwych komendantów. W niniejszym wypadku, w którym spodziewać się należy stanowczego zaprowadzenia stanu oblężenia, nie zajdzie żadna przeszkoda z przepisu objętego §. 12. l. c. stanowiącego, że o stanie oblężenia i o pozostającym z nim w związku zawieszeniu niektórych artykułów konstytucyi, ma być złożone w izbach sprawozdanie, gdyż takowe składane bywa zwykle na następnej sesyi izb.

(*Posiedzenie izby panów Wielkiego księstwa badeńskiego.*) W izbie panów Wielkiego księstwa badeńskiego hrabia Berlichingen ganił ostro ustanowienie posła w Turynie, rząd badeński dał nominacya posła dowód wielkiej przychylności dla Włoch, dla kraju, który krainom niemieckim ciągle wojną zagraża, kiedy to przecież Austrii wdzięczność Niemiec się należy, jako wiernemu stróżowi granicy niemieckiej od strony południowej. Minister Roggenbach w odpowiedzi oświadczył, iż rząd badeński nie kierował się wcale sympatya, lecz rzetelnym interesem kraju, który bardziej tego wymaga ażeby Wielkie księstwo badeńskie miało reprezentanta swego przy państwie, które dopiero być ma, niż przy monarchiach od dawna już egzystujących. Pan Roggenbach spodziewa się zresztą, iż stosunki między Austrią a Włochami wkrótce staną się więcej przyjacielskie niż dotąd.

Królestwo Polskie.

Warszawa. 28. maja. (Jakiemi środkami uśmierzono powstanie. — Agitacye emisaryuszów rewolucyjnych.) Dziennik powszechny zawiera dłuższy artykuł, w którym wyszczególnione są środki, jakich po objęciu namiestnictwa w Królestwie przez generała Bęga, użyto ku przytłumieniu powstania. Środki te były następujące: dla Warszawy:

Warszawa jest zwierciadłem, w które spoglądają prowincye; należało przytłumić w niej namiętności, ażeby uspokoiły się i zewnątrz niej.

W tym celu została przekształcona policya przez wydalenie z niej osób niezdolnych lub wątpliwego sposobu myślenia, i na czele jej postawiony został czynny i zupełnie zdolny sztabs-oficer.

Z wyznaczeniem do policyi ludzi zaufanych, została rozwinięta i jej działalność, której skutkiem było: odkrycie komitetów *Truszyńskiego* (już straconego), *Stryckiego*, *Lawciewiczza*, *Boğustawskiego*, pany *Trachanowskiej* (już wysłanej na Syberya) i siostr *Guzowskich*, z całemi rewolucyjnymi wydziałami, archiwami, drukarniami i litografiami, rozporządzeniami o pożyczce przymusowej, rachunkami zebranych i ograbionych pieniędzy, i listami osób całej organizacyi.

Policya ta pomogła do położenia końca morderstwom ulicznym, wyłapaawszy prawie w wszystkich sztyletników, włóczęgów i pasożytów.

Dla zabezpieczenia policyi od morderstw, policyanci zostali uzbrojeni w rewolwery i pałasze dragonie; uoeni wartownicy policyjni, stawiają się po dwóch na straży, z nabitemi karabinami.

Dalszemi środkami do położenia tamy morderstwom ulicznym były:

Publiczna kara śmierci morderców na wszystkich miejskich placach, która sprawiła straszne wrażenie na pozostałych sztyletnikach, znajdujących się jeszcze na wolności.

Surowy nadzór nad robotnikami bez zatrudnienia, i włożenie odpowiedzialności na majstrów za sprawowanie się ich czeladzi.

Poddanie osobistej, według praw wojennych, odpowiedzialności majstrów, za wyrabianie przez robotników w ich fabrykach, wszelkich przedmiotów stanowiących kontrabandę wojenną.

Nałożenie różnych kar na właścicieli domów, za niemeldowanie policyi, o każdej mieszkającej u nich osobie.

Nałożenie na właścicieli domów i lokatorów odpowiedzialności z osoby i majątku, za każde morderstwo lub zamach, spełniony w domu i nie ujęcie rozbójnika.

Zajęcie na rzecz skarbu kilka domów, w których spełnione były morderstwa, lub do których zdołali schronić się mordercy, nankonie w których znaleziono broń. Rewolucyoniści zobaczyli, że zbyt drogo kosztuje miasto, nie tylko każde morderstwo, ale nawet zamach.

Polecenie właścicielom domu odbywanie, bez udziału policyi rewizyi, u lokatorów, broni, prochu i w ogóle wojennej kontrabandy, pod osobistą odpowiedzialnością, jeżeli policya u kogokolwiek znajdzie podobne przedmioty.

Zamknięcie w dzień i w nocy, bram i zewnętrznych drzwi domów, również jak i domów przechodnich i zewnętrznych drzwi prowadzących na podwórza z różnych zakładów, zeby uliczni mordercy nie mogli ukrywać się do pierwszych najbliższych domów. Środek ten był w wysokim stopniu racjonalny; sami sztyletnicy zrozumieli, że związał im ręce i przysięgli wyszukać i zamordować twórcę tego projektu. Nie długo przyszło im czekać na swą

ofiare: usłużni urzędnicy zarządu ober-policmajstra, wydali rządowi narodowemu nieszczęsnego *Turan Baranowskiego* i zginął on pod nożem rozbójnika, na piersiach żony i córki, zranionych pałaszem tegoż mordercy, który był w mundurze i z uzbrojeniem policyanta.

Inne środki dla uspokojenia właściwie Warszawy były następujące:

Duchowieństwo rzymsko-katolickie, poddane zostało pod najściślejszy nadzór, a klasztory zajęte przez oddziały wojsk, mianomicie dla tego, aby położyć tamę zbieraniu się w takowych ludzi podejrzanych, którzy zwykle mieli swe kryjówki w klasztorach.

Nałożono na całe to duchowieństwo kontrybucyę pieniężną, wynoszącą 12% od dochodu rocznego.

Nałożono na właścicieli domów w Warszawie kontrybucyę pieniężną, najprzód 8% od dochodu rocznego, a następnie jeszcze po 3% od hipotecznej wartości domów.

Nakładane są kary pieniężne na osoby, mniej winne w powstaniu; od tych zaś, którzy zapłacili tak zwany „podatek narodowy“, i na co istnieją dowody faktyczne, pobieraną bywa kara w dwójnasób i w trójnasób większa od sumy zapłaconej. Tym sposobem przez niemożność nowych składek na rewolucyę, odjęto jej ostatnie materialne środki istnienia.

Ogłoszono wszystkim mieszkańcom, jak w Warszawie tak i w kraju, że każdy kto się ośmielił płacić podatek rewolucyjny, będzie oprócz ściągnięcia zeń kary dwa razy większej, oddany pod sąd wojenny połowy, jako spółnik buntu.

Powtórnie rozbrojono wszystkich mieszkańców Warszawy, a ci z nich którzy nie oddali broni w terminie i u których takowa znaleziono, ulegli, dla przykładu drugim, odpowiedzialności podług całej surowości praw.

Koniecznosc rozkazano zdjąć w Warszawie i w całym kraju załobę manifestacyjną, jaką uporeczywie noszono przez lat trzy. Siła rządu przez ten rozkaz przywróconą została do tego stopnia, że sami rewolucyoniści dostrzegli konieczność ukorzenia się przed siłą, i polecili w swych plakatach zdjąć wszędzie załobę.

Polożono stanowczą tamę osobistym znoszeniom się członków rządu podziemnego z zagranicznymi, przez oddanie pod zwierzchnictwo generał-policmajstra wydziału pasportowego, który zostawał poprzednio przy komisji spraw wewnętrznych i wydawał pasporta bez różnicy. Obecnie pasporta zagraniczne wydawane są osobom albo znanym osobiście generał-policmajstrowi, albo tylko na zasadzie rękojmi godnej zaufania.

Niezaslugujący na zaufanie urzędnicy i oficyaliści zarządu celnego i dróg żelaznych, jako pomagający do przewożenia buntowników, ich korespondencyj i kontrabandy wojennej, usunięci zostali od obowiązków w całym kraju.

Studenci szkoly głównej i uczniowie wszystkich zakładów naukowych poddani są pod ścisły nadzór, opatrzeni w matrykuly i zmaglani do noszenia odzieży mundurowej.

Rozkazano wszystkim mieszkańcom Warszawy nie wychodzić na ulice bez posiadania książeczek legitymacyjnych lub innych świadectw ustanowionych, przekonywających o tożsamości osoby.

Nareszcie duchowieństwo doprowadzone zostało do tego, że ujrzało konieczność zdjęcia ogólnej załoby kościelnej, jaką nałożyło na kościoły i jaką poczytywało za ostatni środek dla pobudzenia ludu prostego do buntu.

Wysyłanie do Rosyi, przez rozporządzenie administracyjne, osób skompromitowanych lub silnie podejrzanych o udział w buncie, dokonało reszty.

Ostec Zły. donosi od granicy polskiej pod dniem 24. maja. Polskie stronnictwo rewolucyjne nie przestaje dokładać wszelkich starań dla zyskania włości dla powstania. W tym celu emisaryusze objeżdżają kraj we wszystkich kierunkach i wmawiają błędnie we włości, że rząd narodowy nadał im bezpłatnie na własność grunta, podczas gdy rząd rosyjski żąda od nich niepomierne podatku gruntowego, przeznaczonego na wynagrodzenie właścicieli dóbr; dalej rząd rosyjski dąży jakoby do wytopienia nie tylko narodowości polskiej, lecz także wiary katolickiej i do zmuszenia przemocą katolików do przejścia na schyzmatyczną wiarę grecko-katolicką. Na dowód tego ostatniego twierdzenia opowiadane są zmyślone wypadki, budzące oburzenie, o nawracaniu jakoby za pomocą bata całych gmin w gub. Augustowskiej na wiarę grecką, i szerzona jest w tysiącach egzemplarzy ostatnia allokucya Ojca św. na korzyść Polaków. Propaganda ta rewolucyjna, szerzona ma się rozumieć wyłącznie przez stronnictwo Mierosławskiego, wywołała pomiędzy włościaczami niezadowolenie i oburzenie. Liczni emisaryusze, którzy pozwolili sobie napaści wymierzonych przeciw Cesarzowi, zostali przez włościaczów ujęci i oddani w ręce naczelników wojennych. Pomimo to stronnictwo Mierosławskiego nie traci nadziei, że powiedzie się mu wywołać w Polsce zawichrzenia socyalne i obrócić takowe na korzyść powstania przeciw Polsce.

Rosya.

Petersburg. (*Wiadomości bieżące.*) Z najwyższego rozkazu zabronionem zostało wyprowadzanie koni ze wszystkich portów i komor ładowych południowej Rosyi.

Mos. W. donosi, że z różnych stron odbiera wiadomości, że znaczna liczba Polaków, po większej części z kijowskiego generał-

gubernatorstwa, przeniosła się w tych czasach do Odessy i do kraju noworosyjskiego.

Kronika.

(Teatr letni.) Dyrektor tutejszego teatru niemieckiego pan Wilhelm Schmidt stosując się do życzenia publiczności lwowskiej urządził w ogrodzie na przedmieściu krakowskim na przeciw browaru Domsa wygodny i piękny teatr letni na 500 osób. W tymże znajduje się kół 8, miejsce zamkniętych na parterze 130, na balkonie 80, obszerny parter i galerya.

(Pomnik dla ś. p. metropolity Jachimowicza.) Dnia 17. b. m. odbyło się w narodowym domu ruskim zgromadzenie dla obmyślenia środków do wzniesienia pomnika ś. p. metropolicie. Postanowiono wybrać wydział z 5 członków, któryby rozpiął składki i powziął uchwałę co do postawienia pomnika. Zarazem poruczono wydziałowi wydanie biografii ś. p. metropolity.

(Pożar.) W nocy z 22. na 23. z. m. powstał ogień w Chorkówce w obwodzie sanockim, w pomieszkaniu tamtejszego włościanina Karola D., i zniszczył dwa domy mieszkalne i kilka budynków gospodarskich z zasobem zboża i sprzętami gospodarskimi. Szkodę obliczono na 215 złr. w. a., a przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

(Zabójstwo.) Na dniu 16. z. m. pokłucilo się w Ponikwie w obwodzie zloczowskim dwóch braci włościan, Piotr i Daniel Zw. i przyszło złą do bójkę, przyczem Daniel zranił Piotra tak mocno motylą w głowę, że tenże nazajutrz umarł. Przy tej sposobności została także zraniona nożem w rękę żona Daniela. Sprawę tę oddano sądowi śledczemu.

(Fabryki w Petersburgu.) Ogólna liczba fabryk i zakładów w 1863 r. wynosiła 374. Ogólna wartość wyrobionych w tych fabrykach i zakładach produktów dochodziła do 32,240.955 rs. Pod względem wartości wyrobionych produktów, fabryki i zakłady szły w następującym porządku: cukrownie, które wyrobiły za 8,772.324 rs.; przędzalnie — za 7,891.640 rs.; fabryki odlewów z żelaza, wyrobów tylniowych, garbarnie, browary, fabryki świece łożowych, drukowanych perkaliców, których produkcya wynosiła od 1,686.060 rs. do 2,540.336 rs.; potem następują fabryki gazu, tkanin, farbierne i blichy, fabryki lin okrętowych i powrozów, od 203.000 do 865.600 rs.

Ogólna liczba robotników płci obojczy w fabrykach, wynosiła 21.830 ludzi. Tym sposobem z całej ludności Petersburga 1/20 część zajęta była robotą w fabrykach, tak że na 100 ludzi wypada prawie 4 robotników; na 100 ludności płci męskiej 5.74, — na 100 kobiet 1.57 robotników. Na stu robotników płci męskiej przypada robotnic, średnio 17,8 to jest mniej niż 1/5 część ogółu robotników. Pod względem pismienności, robotnicy tak się rozdzielają, że na 100 jest pismienych 63,8. Ogólna liczba pismienych 13.941, niepismienych 7,889. Z liczby 379 fabryk, 355 użyły na paliwo drzewa i koks, za 500.363 rs., drzewa i węgla drzewnego za 224.192 rs., węgla kamiennego i koks za 397.419 rubli sr.

(Szyny z powierzchnią stalową.) W Anglii niedawno odbywano próby z szynami, których powierzchnia zamieniona została na stal podług metody p. Doel. Takie szyny mało co różnią się w cenie od zwykłych, a jak powiada, mogą służyć trzy razy tyle czasu, i przez to rozumie się przedstawiają ogromną korzyść. Na niektórych kolejach sztokich takie szyny już są zaprowadzone. Według metody p. Vod, dosyć jest trzech dni dla utworzenia na powierzchni szyn pokładu stali grubości 3ch milimetrów.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Zółkiew, 22. maja. W pierwszej połowie b. m. były w obwodzie tutejszym następujące ceny czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:				
	Magierów	Rawa	Sokal	Uhnów	Zółkiew
	zł. c.	zł. c.	zł. c.	zł. c.	zł. c.
waluty austriackiej					
Mec pszenicy	2 50	2 50	2 28	2 45	2 75
„ żyta	1 40	1 35	1 9	1 25	1 45
„ jęczmienia	1 30	1 25	97	1 20	1 15
„ owsa	90	1 20	98	1 10	1 7
„ hreczki	1 80	1 55	1 50	1 90	1 40
„ kukurudzy	50	40	29	40	40
„ kartofli	1	1 35	2 35		1 35
Cetnar siana					
„ wełny					
„ nasienia koniezu					
Sąg drzewa twardego	4	6	5 60	5 20	8 50
„ „ miękkiego	3	4	5 30	4 10	6
Funt mięsa wołowego	10	10	12	10	12
Mas okowity	40	48	45	45	45

Ostatnia poczta.

Berlin, 30. maja. *Nordd. Allg. Ztg.* potwierdza, że Anglia oznajmiła wniosek, iż Kiel nie może być nigdy portem zwią-

kowym. Prusy, Austria i pan Beust odparli stanowczo to urozczenie.

Dresden, 30. maja. *Dresd. Journal* zaprzecza wiadomości dziennikarskiej, jakoby Prusy i Saxonja chciały przyznać Hanowerowi wynagrodzenie za koszta ekucyi związkowej w Holsztynie, jeźliby Hanover odnowił z niemi teraz związkowy traktat celny na podstawie francuzko-pruskiego traktatu handlowego.

London, 30. maja (w południe.) Na przedwczorajszym posiedzeniu konferencyi mieli oświadczyć pełnomocnicy Niemiec, że nadal nie będą już proponować unii personalnej, lecz odłączenie trzech księstw. Duńscy pełnomocnicy oświadczyli na to, że zmusza ich to wystąpić z konferencyi. Hrabiowie Clarendon i Russell wystąpili z pośredniczącym wnioskiem względem odstąpienia Holsztynu i Szleswiku. Panowie Brunnow i Latour poparli ten wniosek, a p. Latour proponował jeszcze zapytanie się lada. W końcu odroczone konferencyę do czwartku, ażeby zasięgnąć instrukcyi co do angielskiego wniosku pośredniczącego.

Paryż, 30. maja. *Wieczoray Monitor* pisze: W interesie ludzkości i układów zostali pełnomocnicy mocarstw wojujących na przedwczorajszym posiedzeniu konferencyi wezwani, ażeby niezwłocznie zaządali instrukcyi względem przedłużenia zawieszenia broni, by kwestya ta mogła być we czwartek wzięta pod obrady.

Bukareszt, 29. maja. Do *Wanderera* donoszą w drodze telegraficznej: „Powszechne głosowanie skończyło się. Złożono 713.000 głosów za oktrojowaniem, a 57 przeciw. Rezultat głosowania przedłoży księciu Kuzie dnia 2. czerwca, w dniu imienia Księżny, metropolita w sposób uroczysty.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. maja.

Hotel George: PP. Januszewski Teofil, z Ubinia. — Ryłski Eustachy, z Ostrowa. — Przybyłowski Władysław, z Unieży. — Szymanowski Franciszek, z Bobiatyna.

Hotel europejski: Roszkowski Antoni, z Brykonia. — Dylewski Marian, z Rolowa.

Hotel Langa: Schoneker A., c. k. podpułkownik, z Sieniawy. — Wechselman, z Raciborza.

Hotel angielski: Kotkowski Apolinary, z Hawłowic. — Wiktor Tadeusz, z Swierza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. maja.

PP.: Wenzirk Jakub, c. k. podporucznik, do Budy. — Komarnicki Bolesław, do Sassowa. — Hr. Zamojski Stefan, do Wysocka. — Hr. Koziebrodzki Eug., do Michałówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 31. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	328.19	+ 7.4	77.3	póln.-zach. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	328.28	+ 13.1	59.6	wschodni	„
10. god. wiecz.	327.71	+ 10.6	74.7	zachodni	„ pogoda

T E A T R.

Dziś w teatrze niemieckim: „Wanda“, opera w 3 aktach.

W piątek teatr polski: „Szlachectwo duszy“, komedia w 3 aktach przez Chęcińskiego. — Trzeci występ gościnny pana J. Rychtera.

Kurs lwowski.

Dnia 31. maja.

	gotówka		towarem	
	zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	5	37	5	42
Dukat cesarski	5	39	5	44
Półimperyal zł. rosyjski	9	33	9	46
Rubel srebrny rosyjski	1	77	1	80
Talar pruski	1	71	1	72
Polski kurant i pięciozłotówka	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	72	95	73	80
„ „ m. k. za 100 zł.	76	58	77	45
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	73	48	74	22
5% Pożyczka narodowa	79	73	80	47
Akcyje gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	222	—	224	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 31. maja.

	złr.	kr.
5% Metaliki	72	70
5% pożyczka narodowa	80	10
Losy z 1850 roku	96	60
Akcyje banku wiedeńskiego	785	—
„ „ kredytowego	195	80
London, 10 funtów szterlingów	114	15
Dukat pojedynczy	—	44 1/2
Srebro	113	76